

Karma – Haraoshio

Już nie mam sił
Na świat padł makabryczny cień
Nie widzę nic
W ciemnościach samotnie tkwię
Karmiłeś mnie stekiem kłamstw,
Więc gdzie tu niby zawiniłam ja?
Odpowiedz sam
Zniszczyłeś każdą część mnie,
Zmieniłeś w koszmar sen
Gdy czarę przelałeś, zapłonął we mnie gniew
To nie jest już dawna ja
Ból zamiast krwi w żyłach jest
Zniszczyłeś cały nasz świat
Lecz to ja
Muszę cierpieć
Zużyłeś limit szczęścia!
To koniec twojej chorej gry
Bo KARMA zawsze wraca,
Bo chcę zobaczyć twoje łyzy
Przyznam, że
Bez win ja też nie byłam, lecz
Już teraz wiem,
Że lękom nie poddam się
Karmiłeś mnie stekiem kłamstw,
Jak bardzo tutaj zawiniłam ja?
Już dosyć mam
Zniszczyłeś każdą część mnie,
Zmieniłeś w koszmar sen
Gdy czarę przelałeś, zapłonął we mnie gniew
Raczej nie jestem osobą,
Która chowa urazę
Ale ty... zmieniłeś mnie
I teraz
Czuję tylko nienawiść
Oddaj, co masz
Zabierz, co mam

Tego, co zrobiłeś,
Nigdy nie wybaczę
Oddaj, co masz
Zabierz, co mam
Tego, co zrobiłeś,
Nigdy nie wybaczę
To nie jest już dawna ja
Ból zamiast krwi w żyłach jest
Zniszczyłeś cały nasz świat
Lecz to ja
Muszę cierpieć
Zużyłeś limit szczęścia!
To koniec twojej chorej gry
Bo KARMA zawsze wraca,
Bo chcę zobaczyć twoje łzy
To nie jest już dawna ja
Ból zamiast krwi w żyłach jest
Zniszczyłeś cały nasz świat
Lecz to ja
Muszę cierpieć
Zużyłeś limit szczęścia!
To koniec twojej chorej gry
Bo KARMA zawsze wraca,
Bo chcę zobaczyć twoje łzy



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych